

Ekspert nie ma wątpliwości: przeciwdziałać praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu trzeba z pełną stanowczością. Ale wielu z nich zastanawia się, czy w aż tak dużym stopniu musi to się odbywać kosztem firm. I czy na tych, którzy w krótkim czasie nie przygotują się na nowe przepisy, powinny być nakładane drakońskie kary. Ustawa z 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1049) była wielokrotnie nowelizowana. A i tak – zdaniem rządzących – nie spełniała właściwie swojej funkcji. Dlatego przy okazji konieczności implementacji unijnych przepisów – zdecydowano się opracować zupełnie nowy akt prawny. Owocem prac jest [ustawa](#) z 1 marca br. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz.U. z 2018 r. poz. 723), która wejdzie w życie już 13 lipca.



[Całość: kliknij](#)